

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

A. Historia książki i bibliotek

Maria Pidtypczak-Majerowicz

Cunceviana w zbiorach ossolińskich

Patron powstania styczniowego św. Jozafat Kuncewicz (wówczas błogosławiony) był na początku XVII wieku nieprzeciętną postacią, a wiele działań, które podjął po zawarciu unii brzeskiej na przełomie 1595 i 1596 r. doprowadziło do jego męczeńskiej śmierci. Męczeństwo Kuncewicza poprzedziły polemiczne listy arcybiskupa napominanego korespondencyjnie przez kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Leona Sapiechę, listy do Sejmu polskiego pisane przez przedstawicieli kozaczyzny ukraińskiej, pisma słaane z Moskwy, w których bojarzy wielkoruscy protestowali przeciw działaniom unijnym, także archiepiskopa, na pograniczu polsko-moskiewskim. Po jego męczeńskiej śmierci ukazało się w XVII i XVIII wieku w Rzeczypospolitej kilkadziesiąt różnych utworów dotyczących życia i działalności Kuncewicza, także kazań ówczesnych kaznodziejów nawiązujących do jego męczeńskiej śmierci i utworów panegirycznych sławiących arcybiskupa połockiego. Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej* odnotował ok. 50 utworów wydanych od 1624 r., które odnalazł we współczesnych mu bibliotekach: lwowskim Ossolineum, Bibliotece Publicznej w Petersburgu, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Jagiellońskiej, w bibliotekach Kraszińskich i Czapskich¹. W kolejnych tomach bibliografii K. Estreichera odsyła do innych autorów, którzy życie, działalność i męczeństwo bł. Jozafata opisali w kazaniach, relacjach, krótkich żywotach i panegirykach. Zdecydowana większość druków odnotowanych przez K. Estreichera ukazała się w XVII w., w języku polskim, łacińskim i ruskim (białoruskim)². Brak natomiast w bibliografiach polskich drukowanych kazań Kuncewicza, mimo że je głosił.

W zbiorach starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej Ossolineum) zachowało się, poczynając od 1624 r. blisko 30 druków sławiących bł. Jozafata. Chronologicznie kolekcję druków rozpoczyna *List*

¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, Kraków 1905, t. 20, s. 378–379 (dalej: E. tom. strona).

² E.XX.378–379.

do *księdza Jozafata Kuncewicza* od kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Leona Sapiehy z 1622 r., ale wydrukowany bez podania miejsca i roku wydania, niewykluczone, że znacznie później, już po śmierci Jozafata (sygn. XVIII.13291). Druki następane to *Relacja o zamordowaniu...Jozafata Kuncewicza* (1624, sygn. XVII.1919), *Tryumf duchowny* (1628, sygn. XVII.2063), *Josaphatidos* (1629, sygn. XVII. 2190), *Kazanie* księdza Adama Birkowskiego (1629, sygn. XVII.2784). Z pierwszej połowy XVII w. w ossolińskich zbiorach jest jeszcze kazanie księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza (1647, sygn. XVII.1195). Druków z drugiej połowy XVII w. jest najwięcej, wśród nich dwa kazania o życiu i śmierci Jozafata kaznodziei Jana Stefana Liniewskiego (1651, 1652, sygn. XVII.3924 i XVII.4229). W latach sześćdziesiątych XVII stulecia wyszły dwa druki autorstwa unickiego biskupa chełmskiego Jakuba Suszy (1665, 1666, sygn. XVII.5225 i XVII.5226), następnie Benedykta Michniewicza: *Rosa autumnalis* (1667, sygn. XVII.5227) i *Kazanie* Cypriana Żochowskiego bazylianina (1669, sygn. XVII.16201). W latach siedemdziesiątych bazylianie wileńscy wydali w 1672 r. *Nabożny afekt* (sygn. XVII.5342) przełożony z łaciny na język polski za dozwoleń cenzury kościelnej, a z drukarni jezuitów wileńskich wyszło kazanie jezuita Andrzeja Młodzianowskiego, znanego kaznodziei, zatytułowane *Icones symbolicae vitae et mortis...* (1675, sygn. XVII.5534). W XVIII w. wyszło kilka druków znanych bibliografom, poświęconych bł. Jozafatowi, w Ossolineum są m.in.: kazanie o błogosławionym Jozafacie, które wygłosił i opublikował ksiądz Jerzy Barszcz (po 1717 r., sygn. XVIII.725) oraz dysertacja Mikołaja Kantego Dziedzickiego (1773, sygn. XVIII.4309). W dwóch dziełach Ignacego Kulczyńskiego *Specimen Ecclesiae Ruthenicae* (1759) i *Menologium bazylikańskie* (1771) oraz opracowaniach Piotra Mennitiego *Szkola bazylikańska*, (1764), Ignacego Stebelskiego *Dwa wielkie światła* (1781–1782) i *Lexykonie geograficznym* Hilariona Karpińskiego (1766) także nie są pominięte postać i czyny Jozafata Kuncewicza³.

Język drukowanych utworów w zdecydowanej liczbie ossolińskich druków jest polski. Po łacinie wydrukowane są *Josaphatidos* (1628), Jana Stefana Liniewskiego *Cruces Kuncevianae* (1652), Jakuba Suszy *Cursus vitae* (Rzym 1665) i *Saulus et Paulus* (Rzym 1666) oraz Benedykta Michniewicza *Rosa autumnalis* (1667). Druki polskie tłoczono w Wilnie, Krakowie, Zamościu, Lwowie, bądź wyszły z nieujawnionym adresem wydawniczym. Druki łacińskie ukazały się głównie w Rzymie. Oficyny typograficzne tłoczące druki polskie o Jozafacie należały do wileńskich bazylianów, Akademii Wileńskiej Societatis Jesu, Jana Szeligi we Lwowie, Franciszka Cezarego i Stanisława Piotrkowczyka w Krakowie oraz Akademii w Zamościu. Niektóre druki mają zaznaczone imprimatur, zwłaszcza rzymskie wydania podpisane są przez dominikanina Hiacynta Libellusa, w kilku polskich i obcych edycjach zamieszczone są na odwrocie karty tytułowej dedykacje dla mecenasów ilustrowane ich herbami. Polskie herby znajdują się w drukach: W.A. Szlachtowica *Triumph duchowny* (Lwów 1628), w którym pod drzeworytowym herbem Tyszkiewiczów autor zamieścił uniżoną dedykację dla wojewody brzeskiego Ostafiana Tyszkiewicza, J. Barszcza *Kazanie* (Wilno

³ E.XX.370, E.XXII.292, E.XXIX. 265, E.XIX.146.

po 1717), w którym pod herbem rodziny Zyberków jest polsko-łacińska dedykacja do „Pana Krajczego Inflantskiego” i K.J. Wojsznarowicza *Krwawa Chrystusowa winnica* (Kraków 1647) – tu autor dedykacje kierował do arcybiskupa i metropolity cerkwi unickiej Antoniego Sielawy. W drukach wydanych w Rzymie dedykacje autorskie z herbami kierowane są do „kardynała Marcellusa Santa Crucio, protektora całej Rusi”, kardynała Franciszka Barberiniego, Papieża Aleksandra VII.

Omawiane druki mają nienajlepszą szatę graficzną. Czcionka druków z XVII w. to głównie antykwa dla tekstu łacińskiego i szwabacha dla tekstu polskiego, w drukach z XVIII w. tekst łaciński drukowany jest zwykle kursywą. Materiał ilustracyjny druków jest oszczędny, są to zazwyczaj proste ramki na kartach tytułowych; drzeworytowe herby, winiетки i ilustracje – portrety bł. Jozafata wykonane są ubogą techniką. Niewiele też lepszy jest papier druków. Nie można więc tych kilku- lub kilkunastostronicowych, nie zawsze paginowanych kart, zbroszurowanych pośpiesznie zaliczyć do druków estetycznych.

Treść druków poświęconych bł. Jozafatowi bądź dotyczących tylko opisów krwawych zająć w Witebsku, w których Jozafat Kuncewicz ciężko pobity przez podburzoną tłuszcę stracił życie, zasługuje jednak na uwagę. W opublikowanych utworach autorzy zawarli najistotniejsze informacje o życiu i działaniach arcybiskupa połockiego, żarliwego, surowego i konsekwentnego unity, te cechy charakteru sprowokowały oprawców. We wspomnianym liście kanclerza Leona Sapiehy do arcybiskupa połockiego zawarta jest przestroga nadawcy przed działaniami surowymi i nieugiętymi: „Y o tym niebezpieczeństwie [!] zdrowia Wści może się mówić: nemo laeditur nisi a se ipso. Trzeba się okazać wystrzegać, y tenere nie wdawać w niebezpieczeństwa [...] a złego nie chronić się razu iest umyślnie szukać zguby samego siebie”. I dalej w tym liście zawarte są słowa: „kiedy kto może swą śmiercią chwały Bogu Wszchemogącemu przyczynić, nie żal gardło i zdrowie odważyć ale bez pożytku lepiej być konfessorem niż męczennikiem [...] prosteć przysłowie ale prawdziwe: Vir fugiens iterum pugnabit”⁴. Cytowany list L. Sapiehy będący odpowiedzią na pisma Jozafata Kuncewicza zawiera sporo ciekawych informacji o początkach unii wśród obrońców starej wschodniej wiary i ich skargach do Sejmu polskiego i króla na gwałtowność unitów, głównie Kuncewicza, w pierwszym okresie wprowadzania unii. Słowa Leona Sapiehy kierowane do arcybiskupa połockiego ukazują także inną stronę działań Jozafata, szkodliwą, z punktu widzenia kanclerza, dla religii rzymskokatolickiej i Rzeczypospolitej. W *Nabożnym affekcie* zawarty jest summariusz żywota Jozafata tak rozpoczynający się: „Urodził się błogosławiony Josaphat, na chrzcie Janem nazwany iest, roku 1584 we Włodzimierzu [Wołyńskim – MPM] z rodziców wielce pobożnych [...] wstąpił do zakonu św. Bazylego w monasterze św. Trójcy [...] pod zarządem metropolity Pociēja”⁵. Metropolita Hipacy Pociěj wysłał go po krótkim nowicjacie w 1604 r. i uzyskaniu subdiakonatu w tym samym roku do Żyrowic. Kuncewicz

⁴ List do J.Imci Xiędza Jozafata Kuncewicza archiepiskopa połockiego od JW. Pana Leona Sapiehi [!] kanclerza W. W.X.Litt. pisany. B.m.r.dr. s. 4.

⁵ Inne źródła i opracowania podają, że Jozafat urodził się ok. 1580 r. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, szp. 105–107.

odbył, także za poradą jezuitów, studia filozoficzne i teologiczne, w 1609 r. otrzymał święcenia kapłańskie i został mistrzem nowicjatu. Szybka kariera Kuncewicza w hierarchii Cerkwi unickiej, poparta jego ożywioną i owocną działalnością dała mu w 1613 r. archimandrię w monasterze św. Trójcy w Wilnie, w którym był też ihumenem (przełożonym). W kilka lat potem, w 1617 r. będąc już mistrzem nowicjatu w Byteniu został biskupem koadiutorem arcybiskupa połockiego Gedeona Brolnickiego, a po jego śmierci objął arcybiskupstwo połockie. W czasie studiów

w czytaniu ksiąg duchownych tak był pilnym, że ich więcej pilnował aniżeli innych zabaw [...] w czytaniu ksiąg, w którym tak znacznie postąpił, iż w krótkim czasie z podziwieniem wszystkich słowo Boże przepowiadał [...] a co jeszcze dziwniejsza, w takim ustawicznym czytaniu ksiąg polskich i słowieńskich czytaniu (gdyż nad te dwa pospolite języki, żadnego innego nie umiał) tak pięknie postąpił [...] iż nayuczeńszy teolog z nim porównać nie mógł⁶.

Jego reformatorskie działania w celu poprawienia niskiego stanu duchowieństwa cerkiewnego i kondycji Cerkwi unickiej nie mogły znaleźć uznania u przeciwników unii. Kuncewicz zabiegał na sejmie w Warszawie o przywileje dla unitów, w 1621 r. uzyskał tylko pomoc wojska polskiego dla obrony pozyskanych dla unii cerkwi⁷. Bezkompromisowość działania, gorliwość w reformowaniu Cerkwi, nieustępliwość wobec przeciwników doprowadziła Jozafata do męczeńskiej śmierci w dniu 12 listopada 1623 r. na terenie siedziby biskupiej w Witebsku. W kilka lat po zabójstwie arcybiskupa, w 1629 r. rozpoczęto starania o beatyfikację Jozafata, w latach 1641–1642 trwały obrady kongregacji w Watykanie zakończone wydaniem dokumentu: „*Quam Sacrae Congregationis Sententiam Sanctissimus Dominus Noster per me secretarium ad se relata praesentae ibidem Sanctae Fidei promotore die 14. Dec. 1642 laudavit et approbavit et breve desuper in forma expediri mandavit*”⁸. Dokument podpisał kardynał Julius Sabellus. Następny dokument to: „*Indultum Sanctissimi Domini Nostri Urbani Papae VIII Celebrandi missam et recitando Officium de Beato Martyre Josaphato Archiepiscopo Polocensi Monacho Ordinis Sancti Wasilij. Urbanus Papa VIII. Ad perpetuam rei memoria... Datum Romae apud S. Petrum sub Annulo Piscatoris die XVI. Maij 1643 Pontificatus Nostri Anno vigesimo [...]*” potwierdzający beatyfikację Jozafata⁹. Unia Kościołów zachodniego i wschodniego krzepła powoli na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, ale nie zmniejszała się liczba jej przeciwników. Kozaczyzna ukraińska nie ustawała w oporze przeciw nowym porządkom cerkiewnym i coraz bardziej postępującej polonizacji szlachty ruskiej. Czy szybka beatyfikacja Jozafata Kuncewicza, minęło bowiem zaledwie dwadzieścia lat od jego śmierci, nie była jedną z przyczyn wojen polsko-kozackich lub też odpowiedzią Koś-

⁶ Joachim Morochowski (aut. domn.), *Relacya o zamordowaniu okrutnym...Oyca Jozaphata Kuncewicza... krótko y prawdziwie opisana*. W Zamościu 1624, k. nlb 2.

⁷ *Encyklopedia katolicka...*

⁸ Jakub Susza, *Cursus vitae et certament martyrii B. Josaphat Kuncevicii...*, Romae 1665, k. nlb. 3.

⁹ *Ibidem*.

cioła rzymskokatolickiego i Cerkwi unickiej na bunty Kozaków? Wszak Leon Sapieha w 1622 r. kierował do arcybiskupa połockiego gorzkie słowa:

A toście Wśc już naród moskiewski do pertinacyi y odstąpienia przysięgi krolewicowi Imci uczynioney przywiedli i przymusili [...] Y teraz niezmyślone pogrozki kozackie przywiodły mnie do prozby y napomnienia Wści abyś Wśc akkomodując się czasowi pamiętał na ono: festina lente, bo listy są od Kozaków pełne minarum [...]. Wści postęпки bardziey ambycyją et privatio odio niż fraterna charitate rządzące się [...]. Y to Wśc piszesz, że na nie politika respektuje a ja przydam, y Rzeczpospolita, bo z ich posłuszeństwa [Kozaków – MPM] więcey Rzeczypospolitey pożytku, niż z unii Wści¹⁰.

Równie gorzkie słowa Leona Sapiehy charakteryzowały poczynania samego Kuncewicza: „Ukaż Wśc kogoś pozyskał, kogoś ułowił tą swoją surowością, ostrością, pieczętowaniem, zamykaniem cerkwi [...] Piękna zaiste unia, co ustawiczne warchoły w ludziach y Rzeczypospolitey czyni”¹¹. Rzeczywiście, wtedy gdy unię wprowadzano Rzeczpospolita była w znacznej wewnętrznej i zewnętrznej politycznej opresji i dlatego też słowa Leona Sapiehy: „Y ia rozumiem, że pod ten czas tak z Moskwą y szyzmatykami postępować potrzeba dobrze ieden: feras non culpes, quo mutari nequit”¹² nawołujące unitów do umiaru w działaniach świadczą o dużym zatroskaniu ówczesnych mężów stanu o losy Rzeczypospolitej. Cytowane fragmenty listu Leona Sapiehy nie mają już kontynuacji w późniejszych tekstach, drukowanych po 1623 r., bo te zawierają opisy strasznej śmierci Kuncewicza, jego życiorysy, opisy cudów, które miały miejsce za sprawą męczennika, także modlitwy, litanie, godzinki, wiersze panegiryczne, wierszowane poematy i liczne kazania. W dwóch drukach zachowanych w Ossolineum zamieszczone są drzeworytowe wyobrażenia postaci arcybiskupa Jozafata, którego ówczesny portrecista przedstawił w otoku wieńca laurowego z napisem: „B. Jozaphat Męczennik Arcybiskup Połocki zakonu S. Bazylego Wielkiego” i podpisem: „Za Świętą Unią od odszczepieńców witepskich [!] zabity”¹³.

Trudno dziwić się plastycznym i barwnym opisom męki Jozafata. W „Nabożnym affekcie” umieszczono pieśń, którą zapewne śpiewano przy różnych, niekoniecznie religijnych i kościelnych zebraniach i warto jej fragment przytoczyć:

A gdy już drzwi wyłamano, srodze czeladkę rąbano.
Wyjdzie mąż święty swobodnie i jak zwykł rzecze łagodnie,
Dziatki, co za krzywdę macie, przez niewinnych zabijacie.
Ledwie wyrzekł, uderzono, bardusz w głowie utopiono,
Potym zaraz, czym kto może, bito, kłuto miły Boże.
Jak w sodomstwie zapadanie, krzyk, huk, łoskot, gwałt, strzelanie,
Żonki cegły fartuchami, dzieci pocisk ramionami
Inszym bijącym podają, że przystępu bić nie mają.

¹⁰ List..., s. 3.

¹¹ Op. cit., s. 9.

¹² Ibidem.

¹³ *Nabożny affekt do Błogosławionego Jozaphata Męczennika...* W Wilnie 1672, k. tyt. verso; Benedykt Michniewicz, *Rosa autumnalis coelo minibus schismaticorum inferra...*, B.m., po 1667, s. 7.

A gdy go już zamęczono, czyste ciało obnażono
 Jako się nad nim pastwili a sprośne śmiechy stroili.
 Już na głowę nastąpiwszy i włosienicę złupiwszy,
 Kamieniami ją napełnili, k świętey szyi przyłączyli,
 Toż y nogom uczyniono, w Dźwinę głęboką wrzucono¹⁴.

W powyższym tekście opis zabójstwa jest wierny wydarzeniom, jakie miały miejsce w listopadową niedzielę 1623 r. w Witebsku. Wyłowione ciało arcybiskupa odprawiono Dźwiną do Połocka, podziw zaś wzbudził fakt, że w drodze z cerkwi do łodzi towarzyszyli zmaltretowanym zwłokom z wielkim bólem „minister zboru ewangelickiego [...] na koniec Żydowie i Żydówki [...] z żalem narzekali na te nie-szczęsne chrześciany malowane”¹⁵. Po tych haniebnych wydarzeniach w Witebsku król Zygmunt III Waza wyznaczył komisję do zbadania zająścia, na czele komisji postawił wojewodę wileńskiego Leona Sapiehę, męża „wielkich cnót y znakomitey pobożności, przy wysokim rozsądku senatorskim”¹⁶. Komisja zbadawszy przyczynę i przebieg witebskich wydarzeń znalazła winnego, fałszywego patriarchę greckiego, który jątrzył i podjudzał do oporu dyzunitów. Ponadto „iawnie y rzetelnie przyznali rządce y starszyna witebska przed ich mościami Pany Commissarzami listy jego [Mellecjusza Smotryckiego – MPM] własne pokazawszy”, że morderstwo dokonane na arcybiskupie dobru nie służyło¹⁷. Uroczysty pogrzeb męczennika odbył się dopiero w 1628 r. z udziałem metropolity ruskiego, biskupów i urzędników województwa. W kazaniu księdza Cypriana Żochowskiego, archimandryty leszczyńskiego, które wygłosił w katedrze krakowskiej na mszy uroczystej z okazji zebrania się sejmu koronacyjnego, bytności króla Michała I i senatu polskiego w dniu 2 listopada 1669 roku podkreślone zostały wszystkie zasługi Kuncewicza dla unii Kościołów¹⁸. Kazanie zostało wydrukowane w oficynie Stanisława Piotrkowczyka, antykwą złożono tekst łaciński, szwabachą tekst polski, na marginesach sześciu nieliczbowanych kart zamieszczone zostały cytaty i przypisy. Aprobataę podpisał profesor teologii Akademii Krakowskiej Jan Radzki, a imprimatur udzielił ówczesny rektor krakowskiej uczelni, profesor i kanonik katedry krakowskiej Andrzej Kucharski. Jest to jedno z kazań, które ocenia w miarę obiektywnie zaistniałe fakty po upływie ponad czterdziestu lat od śmierci Jozafata i ponad dwudziestu od beatyfikacji arcybiskupa. W kazaniach jezuity Jerzego Barszcza, kaznodziei kościoła farnego św. Jana w Wilnie wygłoszonych w 1717 r. obok informacji o życiu, czynach, męczeństwie Jozafata, cudach odnotowanych po jego śmierci znajdują się także nazwiska osób od dyzunii odciągniętych przez arcybiskupa połockiego, m.in. Teodora Skumina Tyszkiewiczza i jego syna Janusza,

¹⁴ *Nabożny affekt...*, k. nlb. 8.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, k. nlb. 9

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Cyprian Żochowski, *Dobry pasterz w żywocie y śmierci to iest B. Jozaphat Kuncewicz*. W Krakowie (po 1669).

województw wileńskich oraz Jana Mieszki kasztelana smoleńskiego. Są to jednak bezkrytyczne kazania oddziałujące na emocje ówczesnych słuchaczy¹⁹.

We wspomnianym już, wielkim objętościowo druku znalazł się obszerny żywot Jozafata Kuncewicza, którym wydawcy, wileńscy bazylianie, uzupełnili duże dzieło bazylianina Ignacego Kulczyńskiego *Menologium bazylikańskie, to jest żywoty świętych pańskich obojey płci z Zakonu S. Bazylego W. na miesiące rozłożone* [...]. W przedmowie autor dzieła wyjaśnił, dlaczego podjął się tak wielkiego trudu: „A ponieważ i Kalendarz Passariniego i Katalog Mennitego gołe tylko świętych bazylianów i bazylianek imiona w sobie zawierają, więc zawsze mi to na myśl przychodziło, abym żywoty i pochwały ich z różnych pisarzy krótko zebrał i w jedną książkę ułożył”. Żywot Jozafata Kuncewicza, w pierwotnym opracowaniu I. Kulczyńskiego, zawierał zaledwie kilkunastu biogram męczennika, natomiast wydawcy – bazylianie wileńscy – wydrukowali, na podstawie dzieła Jakuba Suszy, wiele szczegółów z życia i męczeństwa biskupa połockiego oraz poszerzoną znacznie historię zakonu bazylianów w Rzeczypospolitej. Potrzebę zamieszczenia tego fragmentu dziejów Kościoła wschodniego uzasadniali na początku rozdziału 5 słowami:

Ze w tym rozdziale zacny autor napomyka tylko o naszej w Ruskim Kraju Kongregacji, nic o yey dawności rozszerzeniu i zaszczytach nie przywodząc, acz dobrze świadom był wszystkiego będąc generalnym w Rzymie prokuratorem, dlatego mniemam to uczynił, iż osobiwszą o tym rozpoczął księgę, chociaż dokonać jej nie mógł będąc wkrótce po zapłacie prac swoich do nieba wezwany.

Menologium bazylikańskie ukazało się w Wilnie w 1771 r., długo po śmierci I. Kulczyńskiego²⁰.

Równie obszerny żywot arcybiskupa połockiego zawarł bazylianin Ignacy Stebelski, w swym trzytomowym dziele: *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim* [...] wydanym w Wilnie w oficynie bazylikańskiej w latach 1781–1783. W tomie 2. zatytułowanym „Chronologia albo porządkie według lat zebranie znaczniejszych w Koronie Polskiej y Wielkim Księstwie Litewskim a mianowicie na Białey Rusi w Połocku dziejów i rewolucji, zwłaszcza tych, które się tyczą tak starodawnego monasteru Ś[więtego] Spasa za Połockiem [...]” (1782) żywot biskupa męczennika znajduje się na kilku stronach, choć I. Stebelski nie odmawiając zasług wielkiemu duchownemu starał się być obiektywnym i konkretnym autorem²¹.

Omawiane wyżej teksty, dostępne w zbiorach Ossolineum, uzupełniają kazania ówczesnych sławnych kaznodziei: Adama Fabiana Birkowskiego (1629) i Andrzeja Młodzianowskiego (1675). Ks. Adam F. Birkowski, uczony teolog i kaznodzieja zakonu dominikanów w swoich czterech kazaniach: *Głos krwie B. Jozaphata archiepiskopa połockiego, także B. Jana Sarkandra męczennika morawskiego* [...] obok

¹⁹ Jerzy Barszcz, *Kazanie o błogosławionym Jozafacie...* W Wilnie (po 1717); w cytowanym druku są dwa kazania o męczeństwie Jozafata Kuncewicza, pod tym samym tytułem.

²⁰ Ignacy Kulczyński, *Menologium bazylikańskie* [...], t. 2, s. 183–229, Oss. XVIII-22018.

²¹ Ignacy Stebelski, *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim* [...], t. 2, Wilno 1782, s. 231–235, Oss. XVIII-8501.

żywołów, czynów i męczeńskich śmierci porusza też problem szanowania świętych obrazów²². Szczególnie wymownie brzmi zestawienie tych dwóch odległych terytorialnie, ale także bliskich faktami z życia późniejszych błogosławionych – Jozafata i Jana Sarkandra. Powodem wygłoszenia kazań wydrukowanych w krakowskiej oficynie Andrzeja Piotrkowczyka było rozpoczęcie w styczniu 1629 r. starań o beatyfikację arcybiskupa połockiego. W kazaniu poświęconym Jozafatowi F.A. Birkowski emocjonalnie argumentował: „Bo z tey miary Rzeczpospolita y Cerkiew zowie się człowiekiem iednym polityckim [!] abo iednym ciałem polityckim [...]. Ta iest kropka, o którą Nalewajkowie z unitami za łeb idą, władzyckie wioski, archimandryckie dzierzawy, ziemie trocha, o te się wadzą odszczepieńcy [...]”²³. W kazaniu o męczeństwie ks. Jana Sarkandra, który zmarł po katuszach mu zadanych dnia 17 marca 1620 r. F.A. Birkowski z oburzeniem przytaczał powody, dla których umęczony został Jan Sarkander:

Roku Pańskiego 1620 Władysław Welenz Lundsbergu kapitan morawski na ten czas od rokoszanów zawołany, wszystkich księży katolickich przez mandat zwoływał do Ołomuńca [...], że był rodem Slezak [!] [Jan Sarkander – MPM] a za tym Polakom przytomny, rozumiało o nim kacerstwo bezecne jakoby on Kozakom przewodnią był z Korony do Morawy y do Cesarza Ferdynanda Wtorego, y przeto iako rokoszanom nieprzyjazny do więzienia zaraz był dany²⁴.

Łaciński tekst wierszowanego utworu jezuitę Andrzeja Młodzianowskiego *Icones symbolica* wydany drukiem w typografii akademickiej wileńskich jezuitów w 1675 r. zawiera 38 elogii ilustrowanych 40 numerowanymi miedziorytami. Wiersze i ilustracje przedstawiają życie, działania, śmierć i cuda arcybiskupa Kuncewicza. Jest to jeden z najstarszych wyłoczonych utworów, opatrzony aprobatą cenzora Alberta Pękalskiego SJ, imprimatur Andrzeja Wołowicza prepozyta prowincji litewskiej jezuitów oraz dedykacją dla Jerzego Stanisława Sapiehy, w której wymienieni są także król Zygmunt III Waza, Leon Sapieha i jego syn Kazimierz²⁵.

Z treści zachowanych w Ossolineum druków nie wynika, czy w XVIII w. podejmowane były starania o kanonizację błogosławionego w 1643 r. Jozafata. Kanonizowany był dopiero w 1867 roku przez Piusa IX. Natomiast unicy musieli czuwać nad zwłokami błogosławionego arcybiskupa, które ukrywano przed prawosławnymi Cerkwi wschodniej na Białorusi i Ukrainie. W Polsce trumna ze szczątkami Jozafata znalazła się w 1653 r., od 1667 r. dbali o nie bazylianie w Supraślu. Peregrynacja trwała jednak nadal, bo trumna wróciła do Połocka, potem ponownie znalazła się w Polsce, w Białej Podlaskiej, gdzie wystawiono ją w kaplicy zamkowej podkanclerzego Karola Stanisława Radziwiłła, później została przejęta przez bazylianów bielskopodlaskich. W czasie pierwszej wojny światowej, w 1916 roku przewieziono trumnę do kaplicy

²² Adam Fabian Birkowski, *Głos krwie B. Jozaphata Kuncewica (!)*...W Krakowie 1629, k. nłb

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Andrzej Młodzianowski, *Icones symbolice vitae et mortis B. Josaphat martyris*... Vilnae 1675, k. nłb.

Kościół św. Barbary w Wiedniu, a po drugiej wojnie światowej, w 1949 r. znalazła swoje, jak należy sądzić, ostatnie miejsce w bazylice św. Piotra w Rzymie²⁶.

Bez wątpienia Jozafat Kuncewicz mający w chwili śmierci ponad 40 lat był silną osobowością, co jest udziałem wielu gorliwych w wierze duchownych²⁷. Jego męczeństwo nie pomogło jednak unitom, którzy uznania i poszanowania ze strony Rzeczypospolitej doczekali się dopiero na Sejmie Czteroletnim, tuż przed utratą niepodległości i zaborami. Kult św. Jozafata wśród unitów był i nadal jest znaczny, literatura wydawana zarówno alfabetem łacińskim, jak cyrylicim wyraźnie od połowy XIX wieku, chociaż ciągle za mało jest publikacji na temat rzeczywistego wpływu działań Kuncewicza na relacje między Kościołem łacińskim a Cerkwią prawosławną oraz na zaciekłość, z jaką prawosławni na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, kierowani również z Moskwy, walczyli w obronie swojej religii.

St. Josaphat Kuntsevich in the collection of the Ossolińskis National Institute Library

Abstract

St. Josaphat Kuntsevich, beatified in 1643 and canonized in 1867, is known and worshipped both in the Greek Catholic and the Roman Catholic Church. His person was the subject of many publications, dating back as early as the 1620's. Among the prints published in the 17th and the 18th century there are sermons, elegies, panegyrics, and descriptions of life and martyrdom of Kuntsevich, written and published in Polish or Latin. In the old-prints collection of the Ossolińskis National Institute Library there are about thirty surviving texts devoted to the martyr, whereas Karol Estreicher's *Polish Bibliography* mentions a greater number, about forty works. Undoubtedly, there must exist even more documents, since information about the life and activity of St. Josaphat was also included in the contemporary large works devoted to the history of the Eastern and Western Catholic Churches. The 17th and 18th century authors did not attempt to evaluate Josaphat Kuntsevich's activity, but they pointed to the ways in which mutual relations between the two churches were shaping in the eastern part of Poland.

²⁶ *Encyklopedia katolicka...*

²⁷ I. Stebelski, op. cit., t. 2, s. 232 podaje, że biskup został zamordowany „w 44 roku życia”.